

Protokół
przesłuchania podejrzanego

Kraków dnia 27.V.1948 r.

Gil Jan ppor. Oficer śledczy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie przesłuchiwał z charakterze podejrzanego :

Baranyszka

/ personalia w aktach /

Pyt. Opowiedz o swej działalności w ramach nielegalnej organizacji podziemnej działającej na terenie Kamienicy ?

Odp. Pracując od 1948r w tartaku na terenie Kamienicy pow. Limanowa - pod koniec 1948r poznałem inż. Kukawskiego Mariana, który w tym czasie został przydzielony na stanowisko kierownika w wspomnianego tartaku. Pracując wspólnie bliżej poznaliśmy się i żyliśmy z sobą w dobrych stosunkach koleżeńskich, a nawet stołowaliśmy się u niego do końca 1951r. Wiosną 1951r. zjawił się na terenie Kamienicy RM osobnik i zamieszkał u inż. Kukawskiego Mariana, zamieszkując tam u niego do kwietnia 1952r. Kukawski Marian przedstawił go jako swojego kolegę, a faktycznie kim on był tego nie wiem. Zwracając się do tegoż osobnika - tak Kukawski Marian jak i siostra Kukawskiego - enda mówili mu "Musio". O tym, że występował pod pseudonimem "Montanna" dowiedziałem się tu dopiero w śledztwie. Tenże "Musio" nie wychodził z domu nigdzie, unikał poprostu styczności z obcymi ludźmi, ponadto nigdzie nie pracował, co skłaniało się nam jego zachowanie przede wszystkim podejrzane. Za tenat "Musia" rozmawiałem z koleżanką biurową sudy Zofią i oboje wysuwaliśmy podejrzenia co do osoby "Musia" i jego nieuzasadnionego pobytu w Kamienicy. Jesienią 1951r. daty bliżej nie pamiętam, jak również nie pamiętam bliżej w jakich okolicznościach w prywatnym mieszkaniu u sudy Zofii powiedziała mi ona, że Kukawski Marian i "Musio" starają się wciągnąć ją do organizacji podziemnej. W takiej formie mi to powiedział tego dokładnie już nie pamiętam - może ona będzie lepiej pamiętać. Ja ze swej strony zapytałem jak się ustosunkowała, na co odpowiedziała mi, że nie wyraziła zgody - dając odpowiedź odmowną. Na jej odmówienie powiedziałem "skuszanie postąpiłaś, gdyż ja tak samo bym postąpił". Po paru dniach zostałem zaproszony osobiście do mieszkania prywatnego Kukawskiego Mariana i tam z kolei mnie "Musio" proponował wzięcie udziału w pracach nielegalnej organizacji. Z uwagi, że ja odmówiłem jego propozycji.

-510

"Musio" na temat tej nielegalnej organizacji nie przeprowadzał żadnych rozmów i dlatego też o działalności w wspomnianej organizacji nie słyszał. Nie wykluczam tego faktu - lecz nie pamiętam aby także sam w w. biurze miałem wysłuchane propozycje wstąpienia do nielegalnej organizacji ze strony inż. Kukawskiego. Po tej odmownej odpowiedzi, w późniejszym okresie tak Kukawski jak i "Musio" nie starali się mnie zwerbować do organizacji i na temat spraw organizacyjnych nie wchodził ani ze mną w rozmowy, mimo że od czasu do czasu spotykaliśmy się i rozmawialiśmy z sobą. Ja ze swojej strony jak i koleżanka Buda Zofia - postanowiliśmy uniknąć spotkań z "Musiem". Wiedząc o istnieniu nielegalnej organizacji i na podstawie przeprowadzonych rozmów z koleżanką Budą Zofią oraz z samym "Musiem" nie doświadczyłem o tym władzom powołanym do badania przestępstw, ponieważ uważałem się za osoby ze strony innych członków w/w organizacji będących w kontakcie z "Musiem".

Na tym prośbę przesłuchania podejrzanego przebiega. Protokół spisano zgodnie z moimi relacjami co do przekazania go osobom nieznającym. Nie podpisuję jako zgodny z prawdą to co relacjonuję.

Przesłuchał

Zeznał

Oficer Sledczy UBP. Krakowie

Wojciech Wyszard

Wojciech Wyszard

1. egz. 1.11
1. egz. 1.11
1. egz. teczka
1. egz. a/a
Wyzn. B.